

# IZBY ROLNICZE

## *Na Ziemi Zgierskiej*



ROK V, NR 4 (43) • KWIECIEŃ 1997 • ISSN 1425-9370

## Wybory ostatniej szansy!





nasz nowy adres, e-mail: ZGIERZ@post.ld.onet.pl

# Jesteśmy w Internecie!

Nasza gazeta rozwija się coraz bardziej. Jesteśmy dostępni w coraz większej ilości miejsc. Kontaktować się z nami już można przez pocztę elektroniczną.

Znana z produkcji komputerów firma „OPTIMUS Łódź” rozpoczęła niedawno działalność w zakresie świadczenia usług internetowych. Od 2 kwietnia, w oddziale łódzkim firmy „Optimus Łódź” ruszył pierwszy w Polsce centralnej Regionalny Karalog Zasobów Internetowych. Informacje w nim zawarte obejmują swoim zasięgiem wszystkie woj-

wództwa centralnej Polski.

Obecnie znajdują się tam adresy już przeszło 300 ciekawych miejsc w internecie, dotyczących Polski centralnej. Wkrótce znajdzie się tam również nasza gazeta i nasza gmina, w katalogu pod adresem: <http://www.ld.onet.pl>.

Firma „Optimus” Łódź, jako druga w Polsce, ma w ofercie bezpłatne konta poczty elektronicznej.

GB

## Na ratunek Stoczni

Zarząd Stowarzyszenia „Solidarni ze Stoczną Gdańską” zaapelował do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” o czynne wsparcie działań Stowarzyszenia „Solidarni ze Stoczną Gdańską”. Prezes tego Stowarzyszenia, Marian Krzaklewski napisał w nim: „Okazmy naszą solidarność z tymi, którzy odważyli się być solidarni w czasach zniewolenia i zakłamania. Jesteśmy przekonani, że możemy ocalić od zniszczenia nasze wspólne dobro, miejsce narodzin naszego Związku i pracy tysięcy ludzi”. Naszym zdaniem i nie tylko naszym Stocznia mogłaby pracować, ale zabiegi rządów komunistycznych i postkomunistycznych o likwidację Stoczni trwają od czasu rządu pre-

miera Rakowskiego i ministra przemysłu Wilczka. Osłabły w okresie tzw. rządów „Solidarności”, by wrócić z nową siłą w 93 r. po wyborach wygranych przez postkomunistów.

Cegielki „Solidarni ze Stoczną Gdańską” są do nabycia w siedzibie Rady Podregionu Zgierz NSZZ „Solidarność”, ul. Łęczycka 4, II p., pok. 31, w godz. 9-16.

Cegielki te mają nominały: 5, 10, 20, 50 i 100 zł.

Rozprowadzają je też struktury zakładowe naszego Związku w instytucjach i zakładach Zgierza i gminy Zgierz, m.in. ZUT-u, „Boruty”, Oświaty, MPGWiC, Zeltoru, Służby Zdrowia w Szpitalu Zespolonym, Spółdzielni Inwalidów „Twomet” i



Antoni Boruch

Gminnej Służbie Zdrowia Gminy Zgierz.

**Antoni Boruch**

Przewodniczący Rady Podregionu Zgierz NSZZ „Solidarność”

## Odliczenia darowizny

Wypełniając w 1997 r. zeznania podatkowe PIT za 96 r., ostatni raz można odliczyć od dochodu kwoty подарowane rodzinie, czy znajomym. *Obdarowany musi jednak przeznaczyć pieniądze na określone cele.*

Gdy wartość darowizny nie przekracza tzw. *kwoty wolnej*, sporządzonej umowy darowizny nie trzeba rejestrować w Urzędzie Skarbowym. Uwaga, gdyż darowizny przejęte od jednej osoby w ciągu pięciu kolejnych lat kumulują się. Aby obdarowany nie musiał płacić podatku od darowizny, suma darowizn nie może przekroczyć 6100 zł w przypadku osób z najbliższej rodziny, 4600 zł w przypadku członków dalszej rodziny i 3100

zł w przypadku pozostałych osób, nawet spoza rodziny.

Na wypadek kontroli darczyńca powinien otrzymać od obdarowanego oświadczenie, że przejętą kwotę przeznaczy np. na ochronę zdrowia i rehabilitację, naukę, kulturę, itp. Ustawa nie określa jednak, do kiedy pieniądze trzeba wydać np. na leczenie. Urząd skarbowy ma prawo wezwać obdarowanego, aby potwierdził, że darowizna faktycznie została przekazana.

R



# „Mniejsze zło” i ja

Z przykrością donoszę, że największy sukces w naszym kraju na przestrzeni ostatnich lat odnosi mniejsze zło. Nic dobrego z tego nie wyniknie. Filozofia mniejszego zła zrobiła w Polsce tak zawrotną karierę, że jako staroświecki autor, który jeszcze ciągle uznaje, iż czyny ludzkie są albo złe, albo dobre, czuję się coraz bardziej odosobniony i przeżony.

Ostatnio nawet w dyskusji wokół uchwalonej niedawno konstytucji Tadeusz Mazowiecki dał do zrozumienia, że w porównaniu z tą, z roku 1952, jest ona o wiele lepsza. Po prostu jego zdaniem jest świetna. Dlatego też nie ukrywa wiary i nadziei, że każdy nowoczesny Polak opowie się w majowym referendum za tym demokratycznym egzemplarzem, a nie za stalinowskim. I chyba ma rację. Jednak na wszelki wypadek, aby teoria mniejszego zła była w zgodzie z praktyką, obywatelskiego, „Solidarnościowego” projektu konstytucji nie dopuszczono do plebiscytu.

Jak dobrze pamiętamy, głównym promotorem filozofii mniejszego zła, filozofii funkcjonującej niegdyś raczej wśród marginesu społecznego, a nie polityków, był generał Jaruzelski. Usprawiedliwiał nią w swoim czasie stan wojenny, którego był autorem, zapewniając Polaków 13 grudnia 1981 roku, że agresja własnej armii przeciwko własnemu narodowi jest znacznie mniejszym złem, niż gdyby swej armii użył przeciwko nam Breżniew lub Andropow. Relatywnie chyba miał rację, pod warunkiem, że tamci by rzeczywiście weszli. Z tego punktu widzenia półwieczne zniewolenie Polski przez Związek Sowiecki też było mniejszym złem, niż pięcioletnia okupacja niemiecka.

Ponieważ w zawiłych i skomplikowanych sprawach moralności, jako człowiek zbyt prostoliniorny nie jestem za mocny, pragnę odwołać się w tej kwestii do mądrości i doświadczenia życiowego swoich czytelników. Nasuwa się tu bowiem o wiele więcej pytań, niż gotowych odpowiedzi. Co sądzić o tym, że kiedy w Polsce przestępczość rośnie, nowy kodeks łagodzi kary? Ba, w trosce, żeby nie skrzywdzić mordercy, znosi się karę śmierci dla zabójców. Wynika z tego jasno, że filozofia mniejszego zła coraz bardziej tryumfuje w życiu publicznym.

Na przestrzeni ostatnich paru miesięcy kilku młodych ludzi pozbawiło, w sposób bezmyślny i okrutny, życia swoich rówieśników. Jeden z nich zabił przyjaciela, żeby dostać się do poprawczaka, gdzie podobno pobyt jest o wiele atrakcyjniejszy, niż na wolności. Dwaj piętnastoletni chłopcy załukli niedawno na śmierć kijem baseballowym studenta UJ, nawiasem stypendystę Oksfordu, dla czystego relaksu.

Wszystkie te morderstwa popełniono nie z tradycyjnych motywów, czyli z żądzy zysku lub z zemsty, ale dla zabawy. Śmierć dla rozrywki to zupełnie nowa jakość moralna,

wobec której ja, starszy człowiek, jestem intelektualnie bezsilny. W dodatku, ci młodociani zabójcy pochodzą z tzw. porządných rodzin, to jest mniejsze, czy większe zło?

Czy to, że mordują całkiem bezinteresownie, to jest większe, czy mniejsze zło? Ponadto wcale nie żałują swych ohydnych czynów. Do jakiej kategorii przestępców zaliczyć tych zabójców bez skruchy? Spotykamy się tu z nowym zjawiskiem, z nowym obyczajem, który z trudem przyjmujemy do wiadomości. W tych nowych okolicznościach stare formy samoobrony społecznej przed przestępcami okazują się nieskuteczne.

Docierają do kraju wieści ze świata, że na Zachodzie jest podobnie, ale mała to dla nas pociecha. Niektórzy obarczają winą telewizję za ten wysoki stopień agresywności i niepomowienia dzisiejszego młodego pokolenia. Nie wątpię, że media elektroniczne mają destrukcyjny wpływ na kształtowanie osobowości młodych ludzi, lecz nie jest to chyba jedyna i główna przyczyna tej globalnej fali przestępczości wśród nieletnich. Sądzę, że bardzo groźne są tu sekty, których negatywnej roli nie dostrzegamy, a ich zasięgu nie doceniamy. W Polsce jest ich obecnie już ponad 300. Nic dziwnego, wystarczy grupa 15 osób, by zarejestrować wyznanie. Co roku domy rodzinne opuszcza 16 tys. młodych, zagubionych ludzi, wabionych przez przeróżnych guru.

Ostatnio jedna z takich grup napadła w Łodzi na Bałutach proboszcza tamtejszej parafii i oblała go żrącym płynem. Jedyne dzięki wielkiej ofiarności lekarzy, udało się po kilku miesiącach leczenia uratować kapłanowi wzrok. Oczywiście, żadna z lokalnych gazet nawet nie odnotowała tego smutnego incydentu. Okazuje się, że okrucieństwo młodzieżowych grup satanistów stało się zjawiskiem banalnym. Jeśli jednak nieludzkie traktowanie bliźniego nie spotyka się z odpowiednią dezaprobatą, a bestialstwo staje się codziennością, to jest to niezwykle niepokojące.

Niestety, dotychczasowa pedagogika zawodzi, a system penitencjarny nie dorasta do obecnych potrzeb. Jesteśmy chyba świadkami niecodziennego kryzysu kultury w skali światowej. Wcale nie jestem pewien, czy nie jest to najgłębszy kryzys na przestrzeni ostatnich 2000 lat. Mam nadzieję, że się jednak mylę. Oby.



Karol Badziak



## Andrzej Śnieg

rolnik z Wiktorowa



— Obszarem działania Izby Rolniczej jest teren województwa. Okręgami wyborczymi są gminy.

Utworzenie izby następuje, jeżeli w pierwszych wyborach wzięło udział co najmniej 20 proc. uprawnionych do głosowania. Mniejszy udział wyborców w głosowaniu powoduje oddalenie możliwości powołania izby w danym województwie. Dopiero druga tura — która właśnie odbędzie się 6 kwietnia br. — wyłoni reprezentację rolniczą.

W gminie Zgierz jest sześciu kandydatów. Wybór musi być podjęty świadomie, po przemyśleniu dorobku życiowego kandydatów. Ważne jest, żeby osoby, które zdobędą mandat zaufania społecznego posiadały doświadczenie w działalności publicznej, samorządowej.

Działalnością izby kieruje zarząd — prezes, wiceprezes i trzech członków oraz pięcioosobowa komisja rewizyjna. Walne zgromadzenie powołuje ze swoich członków komisje problemowe, których skład może być rozszerzony o ekspertów. Widać stąd, że jest co robić i wyjątkowo ważne wydaje się, żeby delegatami zostali ludzie zorientowani i sprawdzeni w

pracy na rzecz rolnictwa. Jest to o tyle ważne, że związki zawodowe rolników praktycznie nie działają, a rolnicy stanowią grupę ludności, która musi być odpowiednio chroniona. Bo problem gospodarstwa chłopskiego to nie jest tylko problem zysków czy strat jednego rolnika, to także problem wyżywienia narodu i odpowiedzi sobie na pytanie, czy Polska jest krajem samowystarczalnym pod względem żywienia, czy nie? Jestem przekonany, że polski rolnik potrafi sprostać konkurencji, ale uczciwej. I w tym właśnie upatruję zasadniczej funkcji Izby Rolniczej.

Województwo łódzkie jest terenem poniekąd wyjątkowym. Tu z największym nasileniem skupiają się dylematy chłopo-robotników, dzisiaj niekiedy już nie chłopów, a wciąż nie robotników.

Sądzę, że Izba Rolnicza ma wszelkie możliwości, aby sprostać tym wymogom, jakie stawia przed nią życie polskiego rolnika.

— Izby Rolnicze to samorząd, którego członkami są rolnicy. Wybierają oni spośród swoich szeregów władze Izby.

Izby Rolnicze mają w Polsce stuletnią tradycję. Pierwsza Izba powstała na naszych ziemiach, pod zaborem pruskim, w Poznaniu, w 1896 roku. Była zalążkiem patriotycznego działania na rzecz polskości i wносиła do polskiego rolnictwa postęp techniczno—ekonomiczny.

Po I wojnie światowej, Wielkopolska Izba Rolnicza stanowiła wzorzec dla zbudowania odpowiednich norm prawnych oraz powstania regionalnych izb rolniczych w innych częściach kraju. Powstanie i działalność izb zapowiadała Konstytucja z 17 marca 1921 roku, zaś ramowy kształt działania nadawało rozporządzenie Prezydenta R.P., z 22 marca 1928 roku.

Izby zostały zlikwidowane specjalnym dekretem nowej władzy komunistycznej z dnia 26 sierpnia 1946, akurat „przypadkiem” w dzień święta Matki Bożej Częstochowskiej.

Pomimo likwidacji samorządu

wiejskiego, idea izb przetrwała lata komunizmu. Od 1990 daje się zauważyć wyraźne zainteresowanie reaktywowaniem tej organizacji. Wyniki badań Centralnego Ośrodka Badania Opinii Społecznej wśród rolników wykazały, że odtworzeniem izb zainteresowanych jest ponad 70 proc. ankietowanych. Tak szerokie zainteresowanie pozwoliło na wypracowanie ustawy skonsultowanej z licznymi organizacjami środowisk rolniczych.

Moim zdaniem, polskiego rolnika „nie stać” dziś na zignorowanie odradzającego się samorządu opartego na wiarygodnych siłach wiejskich. A są to siły niebagatelne, bo przetrwały najcięższe dla siebie czasy — wywłaszczeń, prześladowań i nagonek. Faktem jest, niestety, pewna nieufność rolników, zawieszonych kolejnymi nie realizowanymi obietnicami i są „odporni” na kolejne błyskotliwe zapowiedzi. Jednak wierzę, że tym razem, dzięki temu także, iż o Izbach Rolniczych wiemy dostatecznie dużo, nie zabraknie na wyborach żadnego

## Zenona Piotrowska

sołtys z Wypychowa



trzeźwo myślącego mieszkańca gminy Zgierz.



# Zdzisław Reksulak

rolnik z Jedlicza A, radny



— Izby szansą pomocy dla wsi. Dużo się robi, dużo mówi, a nam się coraz gorzej dzieje. Coraz gorzej jest na wsi. Od 1989 roku był optymizm, było już nie tak źle, a już zaczyna się psuć. Najważniejsze dla rolników są

wyższe ceny skupu produktów rolniczych, żeby się równoważyły z cenami środków produkcji. A jak ciągnik kosztuje pół miliarda, to rolnik mający niewielkie gospodarstwo nie może sobie na niego pozwolić.

O sto procent w ciągu roku drożeją maszyny. Cena skupu żywca w roku bieżącym jest niższa niż w 1996. W sklepach ceny są wysokie. Po drodze ktoś na rolnikach pieniądze robi, tylko nie ten, który powinien, rolnik. Drożeją środki ochrony roślin, paliwo i energia. Nie ma kto nas bronić. Robotnicy ze Stoczni Gdańskiej wyjdą na ulice, podpalą opony, a rolnicy nie mają silnej organizacji, żeby potrafiła się obronić.

Jak nie ma, to z zagranicy ściągają mięso odpadowe i latają dziury na rynku, albo sprowadzają mięso wołowe chore na białaczkę, wcześniej mięso z demobilu, z magazynów wojska, czy zboże ze szkodnikami. Wszędzie się tylko mówi, żeby tworzyć wielkie gospodarstwa, a nawet na Zachodzie nie ma takich. A jak u nas Minister Rolnictwa Roman Jagieliński ma kilkaset hektarów, to namawia się do tworzenia wielkich latyfundiów. Nie każdy może mieć 300, 500 hektarów,

czy więcej. A co zrobić z tymi drobnymi rolnikami? Rolnik ma 10 ha, uprawia je i jakoś żyje, i do nikogo ręki nie wyciąga. Ale należy się o niego upomnieć. W gminie Zgierz takich rolników jest większość. Tylko nieliczni mają więcej ziemi. Pozostali mają po 5, 6 czy 8 hektarów. Sprzęt rolników w większości jest przestarzały, a na nowy ich nie stać. Z samego rolnictwa trudno się utrzymać.

Kartofle, jak są, to nie ma kto kupić, i za jaką cenę. Trzeba uprawiać wszystkiego po trochu. Nie można nastawić się na jakąś specjalizację, że zaplanuje się jeden rzut i cena będzie wyższa. Trzeba sprzedawać co miesiąc po trochu, coś innego. Jak ktoś ma mleko, to co miesiąc pensję ma. Jak ma świnie, to sprzeda, raz taniej, raz drożej, to może jakaś średnia wyjdzie. Jak jest cena 29 zł za kilogram żywca, to na pokrycie kosztów produkcji tego 1 kg żywca nie starcza, a na pasze i różne dodatki do pasz też ceny rosną.

To są problemy, z którymi rolnicy kładą się spać każdego dnia i każdego ranka z nimi wstają. Sądzę, że Izborom Rolniczym wystarczy pracy na wiele lat.

Na podstawie art. 18 ust. 2, pkt 1 i ust. 3 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415) oraz Uchwały nr XXVIII/311/97 Rady Gminy Zgierz z dnia 28 lutego 1997 roku zawiadamiam o przystąpieniu do zmian w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zgierz, dotyczących zmian w zapisie tekstu Planu dla fragmentu

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 Ustawy z dnia 7.07.1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415) oraz Uchwały nr XXVIII/310/97 Rady Gminy Zgierz z dn. 28 lutego 1997 r.

zawiadamiam o przystąpieniu do zmian w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zgierz

drogi Kania Góra — Dzierżazna, w planie oznaczona jako 24.4 Ks. droga gminna nr 56 relacji Kolonia Głowa — Ciosny — Dzierżazna o szerokości jezdni 6,0 m, w liniach rozgraniczających 12,0 m na drogę wojewódzką nr 56 relacji Kolonia Głowa — Ciosny — Dzierżazna o szerokości jezdni 6,0 m, w liniach regulacyjnych 15,0 m.

## Komunikaty

dotyczących obrębu wsi :

— Dąbrówka Wielka, działka nr ewid.400, przeznaczenie terenów rolnych pod oczyszczalnię ścieków,

— Kwilno, działka nr ewid. 199/6 — przeznaczenie terenów rolnych pod stację wodociagową.

Zainteresowani mogą zgłaszać pisemnie wnioski do w/w planu. Wnioski należy składać w Referacie Budownictwa Urzędu Gminy Zgierz, w Zgierz, ul. Łęczycka 4, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości spośród wyżej określonych, której dotyczy wniosek.

Z—ca Przewodniczącego  
Zarządu Gminy Zgierz  
**Marian Wróblewski**



6 kwietnia br., druga tura wyborów do Izb Rolniczych Województwa Łódzkiego

# W tej Izbie



**HENRYK  
TOMCZAK**

Lat 40. Działacz samorządowy i polityczny. Posiada gospodarstwo rolne w Brachowicach.

Współtwórca i jeden z założycieli NSZZ „Solidarność” R.I. Radny. Wójt Gminy Zgierz dwóch kadencji:

— Izby Rolnicze stają się faktem. Decyzje w podstawowych dla rolnictwa sprawach nie będą mogły zapaść bez opinii delegatów do Izb wojewódzkich. Problemy rynku rolnego i opłacalności produkcji rolnej w

ogóle, nie będą wreszcie załatwiane za plecami bezpośrednio zainteresowanych. Warte uwagi jest, że ustawa nadaje Izbom znaczącą rangę polityczną. Bezpośrednie wybory delegatów bardzo silnie ich mocują w gminach, skąd pochodzą. Ich głos w Izbie wojewódzkiej zyskuje w ten sposób na znaczeniu.

Musimy zdać sobie sprawę z faktu, że przynależność do Izb Rolniczych jest obowiązkowa. W danym województwie, należeć będą do niej wszyscy rolnicy, ogrodnicy i w ogóle ludzie, zawodowo i rodzinnie

związani z rolnictwem. To zmusza do dodatkowej refleksji, do założenia, że o wszystkich naszych sprawach decydują ludzie, na których oddamy swój głos. W demokracji, jak wiadomo, wszystko zależy od wyborcy. I słusznie, bo tam, gdzie jest rozmowa o polskiej ziemi i o ludziach na tej ziemi żyjących, tam trzeba postępować roztropnie i kandydatom przyglądać się uważnie. Rolnikom żyje się dzisiaj ciężko i, jak zawsze, wyszło na to, że ratować muszą się sami. I uratują się.

Izby będą miały organizację dwustopniową i bardzo szerokie uprawnienia. Pierwszy stopień — to izby wojewódzkie, drugi, centralny, to Krajowa Rada Izb Rolniczych, która powstanie, jeżeli wybory będą ważne przynajmniej w połowie z 49 województw.

Izby Rolnicze będą wydawać opinie w sprawach dotyczących rolnictwa — rynku rolnego, kosztów i opłacalności produkcji rolnej itp. Mają też zająć się doradztwem i szkolnictwem rolniczym.

Ustawa nadaje izbom dużą rangę polityczną. W sposób szczególny dotyczy to Krajowej Rady Izb Rolniczych, która będzie reprezentowała izby przed organami państwa i poza granicami kraju. Będzie mogła występować do organów administracji rządowej i samorządowej, i wpływać na regulacje prawne dotyczące rolnictwa oraz opiniować założenia polityki rolnej państwa. Krajową Radę Izb Rolniczych utworzą prezesi izb wojewódzkich.



# znajdziemy pomoc

## GRZEGORZ GULA

Lat 50. Inżynier rolnik. Ukończył Akademię Rolniczą w Lublinie. Działacz samorządowy i społeczny.

Posiada gospodarstwo rolno—ogrodnicze w Dąbrówce. Radny. Przewodniczący Rady Gminy Zgierz. Deleгат na Sejmik Samorządowy Woj. Łódzkiego.

— Izby Rolnicze pozwolą w praktyce pilnować interesów wsi. Izba będzie jedynym — i do tego wiarygodnym — reprezentantem rolników wobec rządu. Niestety, nie dano izbom rolnym szans prowadzenia wyborów w oparciu o związki zawodowe. Przez to, najbliższe wybory nie będą akcją oddolną. Szkoda, bo skuteczność tej struktury byłaby lepsza, sprzyjałaby lepszej selekcji. Wybory pokażą, w jakiej kondycji znajduje się dziś społeczność wiejska. Większość organizacji rolników, w sytuacji braku zaplecza i środków finansowych, praktycznie przestała być ich skuteczną reprezentacją.

W gminie Zgierz dominuje rolnictwo drobne, typu rodzinnego. Specyfiką, która tu decyduje, są słabe gleby, dlatego gospodarstwa są biedne i rozdrobnione. Brak warunków do tworzenia gospodarstw specjalistycznych skłania rolników do szukania nowych sposobów zarobkowania. Dlatego zubożenie wsi musi być powstrzymane. Izby Rolnicze będą miały istotny wpływ na funkcjonowanie rolnictwa.

W moim odczuciu, Izby Rolnicze nadadzą sens rozproszonym działaniom i wpłyną integrująco na środowisko rolników. W pewien sposób, „wymuszą” samoorganizację ludzi utrzymujących się z pracy na



rolni. Rzeczywistość wolnego rynku i kształtujące się wciąż prawne zasady działania gospodarstw rolnych wymaga zabierania głosu we własnych sprawach. Tak się złożyło, że poszczególne grupy zawodowe, w taki czy inny sposób asekurują swoje partykularne interesy, tylko nie rolnictwo. To musi ulec zmianie. Musimy stworzyć rynkowe i instytucjonalne powiązania rolnictwa z otoczeniem.

Rośnie znaczenie i zaangażowanie instytucji bankowych w procesy produkcji rolnej. Banki żądają wysokich zabezpieczeń przy udzielaniu kredy-

tów i często zdarza się, że rolnik zmuszony jest do rezygnacji z tej formy finansowania swojej działalności gospodarczej. To z kolei powoduje stagnację i spirala nakreśla się samoczynnie. Ten stan musi ulec zmianie i swoją rolę mają tu do odegrania specjalistyczne instytucje branżowe, takie np., jak Izby Rolnicze.

Ustawa zakłada, że Izby będą wydawać opinie w sprawach założeń do polityki rolnej państwa. Od delegatów zależy, jak zechcą z tego wpływu skorzystać.



# KRUS o ubezpieczeniach

Na mocy przepisów o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 12 września 1996 roku (DZ.U.Nr 124, poz.585 z dnia 23 października 1996 r.) rolnik lub domownik, który w dniu wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 01.01.1997 r. podlegał innemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej i opłacał składkę ubezpieczeniową w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, a jednocześnie był właścicielem (współwłaścicielem, dzierżawcą) gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej jednego hektara przeliczeniowego lub prowadził działy specjalne może złożyć w Oddziale ZUS lub KRUS oświadczenie o wyborze ubezpieczenia.

Osoby, które złożyły oświadczenie o chęci podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników **do dnia 31 marca 1997 roku**, mogą być nim objęte od dnia 1 stycznia 1997 roku. W przypadku osób, które złożyły oświadczenie po dniu 31 marca 1997 roku, zostaną objęte ubezpieczeniem rolniczym od daty wskazanej w oświadczeniu, jednakże nie wcześniej niż od dnia jego złożenia.

Zgodnie z art. 5a cytowanej ustawy, rolnik lub domownik, który podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy nieprzerwanie co najmniej jeden rok, a podejmuje pozarolniczą działalność gospodarczą (nie będąc pracownikiem i nie pozostając w stosunku służbowym) musi nadal pozostać w dotychczasowym ubezpieczeniu rolniczym bądź wybrać system ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą.

Wszelkich wyczerpujących informacji udzielają Wydział Ubezpieczeń KRUS, Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz wszystkie placówki terenowe KRUS na terenie kraju.

**DYREKTOR**  
**mgr Stanisław Zawilski**

**Bliższych informacji udzielają:**

**Oddział Regionalny KRUS w Łodzi**

ul. Żeligowskiego 32/34, 90-643 Łódź

tel. Informacja 36-69-30.

Centrala 33-23-46, 33-02-39;

Sekretariat 32-19-58; fax: 33-23-46.

**Placówka Terenowa KRUS w Zgierzu,**

ul. Łęczycka 4; 95-100 Zgierz,

tel: 16-37-85



*Uczniowie kl. III Zespołu Szkół Mechaniczno—Elektrycznych w Zgierzu wraz z wychowawczynią p. mgr Teresą Kuleszą składają serdeczne podziękowania pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury w Białej, a szczególnie pani Basi Polasińskiej, za pomoc w zorganizowaniu pierwszego w historii Szkoły balu — „Połowinki 97”.*

*Już nie pierwszy raz uczniowie tej klasy korzystali z pomocy GOK—u.*

*W grudniu ubiegłego roku GOK pomógł im zorganizować wycieczkę do Warszawy połączoną z wyprawą do Teatru Komedia.*

*Tym bardziej uczniowie i ich opiekunowie serdecznie dziękują.*



# wiosna RENAULT

11-13 kwietnia Dni Otwartych Drzwi

Zamów samochód  
lub weź udział w naszej zabawie...

W każdym salonie wygrana

Wygraj bilet do szczęścia  
i polec do Paryża za 99 zł



Renault zaleca oleje elf



**RENAULT**  
TO PEŁNIA ŻYCIA



# NATURALNA WODA MINERALNA PULS

To najczystsza woda ze złóż Jurajskich, która wypływa samoczynnie z odwiertu o głębokości 270 metrów, położonego w miejscowości Wypychów,

**1 litr wody zawiera:**

**FLUORU (F) - 1,15 mg**  
**MAGNEZU (Mg) - 19,21 mg**  
**POTASU (K) - 5,0 mg**

**kationów:**

wapniowych - 52,5 mg  
sodowych - 300 mg

**anionów:**

chlorkowych - 441,75 mg  
wodorowęglanowych - 229,0 mg

**WODA PULS JEST NIEZASTĄPIONA W PROFILAKTYCE STOMATOLOGICZNEJ I KARDIOLOGICZNEJ.**

EKO-PULS sp. z o.o. w Giecznie obecnie oferuje Państwu różne gatunki: **NATURALNĄ WODĘ MINERALNĄ GAZOWANĄ PULS 1** w butelkach o pojemności 0,33 litra.

*Poleca Państwu Producent:*

**EKO-PULS**

Spółka z o.o



chów, w gminie Zgierz, na terenie chronionych obszarów, przeznaczonych pod kompleksy balneologiczne.



*Adres:*

**UL. GŁÓWNA 21,  
95 - 046 GIECZNO**



Woda PULS jest unikalna ze względu na obecność fluoru, o podwyższonej zawartości, niezbędnych dla organizmu człowieka magnezu i potasu.

**NATURALNĄ WODĘ MINERALNĄ GAZOWANĄ PULS 2** w butelkach o pojemności 1,5 litra.

**NATURALNĄ WODĘ MINERALNĄ NIEGAZOWANĄ PULS 3** w butelkach o pojemności 1,5 litra i 3 litry.

**NAPOJE GAZOWANE** - słodzone, na wodzie mineralnej, w butelkach o pojemności 1,5 litra:

**POMARAŃCZOWY PULS 4,**  
**CYTRYNOWY PULS 5,**  
**GREJPFROTOWY PULS 6,**  
**TONIK PULS 7,**  
**ORANŻADA PULS 8.**

**TELEFONY:**

**(0-42) 17 83 87**

**17 84 73,**

**w godz. 8.00-16.00.**





Reklama

ATRAKCYJNE CENY  
SPRZEDAŻ RATALNA

**Okna PCV,  
Materiały budowlane  
do ociepleń budynków:**

elewacje winylowe (siding), styropian,  
kleje, tynki

i inne materiały ocieplające

**DORADZTWO I WYKONANIE**

**OKOR**

proponuje:

95 -100 Zgierz,

ul. Podgórna 2

tel/fax:(0 - 42) 16 - 45 - 97

w godz.: 8<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

*oferujemy również*

**KORĘ DRZEW IGLASTYCH** — niezastąpioną w uprawie roślin ogrodniczych



# Ziemia, o której warto pamiętać

Smardzew należał kiedyś do drobnej szlachty polskiej, był własnością rodziny Smarzewskich. Później stał się własnością Kościoła parafialnego w Szczawinie — jako parafialne posiadłości ziemskie.

Pierwotna nazwa — SMARZEW, z czasem uległa przekształceniu na Smardzew. Przed II wojną światową miejscowość ta należała do żydowskiej rodziny Waksów. Między sklepem spółdzielczym a stawem rybnym wznosił się pałac zamieszkiwany przez Żydów. Część Żydów uciekła, tych, co zostali, wymordowali Niemcy. Pałac został rozebrany przez Niemców w poszukiwaniu złota.

Ośrodek szkoleniowy, w tamtych czasach pełnił rolę ośrodka wczasowego dla Żydów (dziś ośrodek nie istnieje, bo uległ spaleni).

Po II wojnie Smardzew został oddany „Lasom Państwowym”, sprowadzono osadników, w celu zamieszkania tego terenu. Pod względem administracyjnym Smardzew należy do gminy Zgierz. Przeważająca część mieszkańców, to czynni i emerytowani pracownicy „Lasów Państwowych”.

Malownicze jest położenie Smardzewa: grabowa aleja, stare, nawet zabytkowe drzewa, pachnące zielenią dróżki, pozostałości po żydowskich

parkach, przepływająca rzeka Czerniawka w głębokim jarze — otoczona zewsząd lasem — przyciąga turystów. Smardzew to nie tylko przeszłość i przyroda, to również ludzie, o których warto pamiętać.

W Smardzewie, a także w pobliskich wioskach i miasteczkach, toczyły się w czasie wojny zacięte walki. Pozostały po nich liczne groby poleg-

je się mogiła ośmiu nauczycieli. W pobliskiej miejscowości Biała stoi pamiątkowy dom, w którym zginęło siedemnastu mężczyzn. W Zgierzu, Plac Stu Straconych upamiętnia śmierć rozstrzelanych tam mieszkańców miasta. Na cmentarzu w Szczawinie postawiony został pomnik ku czci poległych nieznanymi żołnierzami. W odległej o kilkanaście kilometrów



Ośrodek już nie istnieje, bo uległ spaleni.

od Smardzewa, Dobrej, na cmentarzu znajduje się duży pomnik poległych żołnierzy, walczących o wyzwolenie ojczyzny. Te pamiątkowe pomniki i groby wspominają walkę żołnierzy polskich i dokumentują historię gminy Zgierz.

**Małgorzata Piórkowska**

łych, m. in. w wiosce Palestyna w lesie, na niemieckim cmentarzu są cztery groby. W Łagiewnikach znajdu-

**NA ZIEMI ZGIERSKIEJ.** Pismo wydawane przez Zarząd Gminy Zgierz.

Adres redakcji: 95 - 100 Zgierz, ul. Łęczycka 4, pok. 20 (parter);

tel: 16-01-77 i 16-25-15 w. 238, fax: 16-03-27 i 16-45-54, e-mail: [ZGIERZ@post.lid.onet.pl](mailto:ZGIERZ@post.lid.onet.pl)

Mirosław Orzechowski (redaktor naczelny), Tomasz Soldenhoff, Jerzy Galant (druk);

współpraca: Małgorzata Markowska & Grzegorz Barylski.

Druk: RED-Action ©; nakład 2.000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmian tytułów i dokonywania skrótów w tekstach.